

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1813 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Pocóż się błażnić zmyślonymi historiami

Po swoim pierwszym komunikacie głoszącym o przygotowaniu strajkowych prowadzonych przez Stronnictwo Ludowe, półrządowa agencja „Iskra” ogłosiła znowu nowy komunikat dotyczący strajku chłopskiego. Komunikat ten twierdzi, iż w Małopolsce odbyły się dalsze zgromadzenia przeciwko agitacji strajkowej na wsiach. Przytacza przytem komunikat ów gdzie owe zgromadzenia miały się odbyć, i że odbyły się one przy licznej frekwencji.

Otóż chłopi małopolscy żdziwienie są bardzo owym komunikatem, bowiem ów „liczny udział” to właściwie kilkanaście lub kilkadziesiąt osób z Ozonu lub innych kadzi-chłopów. Zebranie zaś w Żolyni zamieniło się na zebranie ludowe przyrzecem przewodniczył i przemawiali tylko sami ludowcy.

Według tegoż komunikatu w Ropienniku Biskupim i Kwiatkowicach pow. gorlickiego miały się odbyć zgromadzenia przeciwstrajkowe jakowegoś Chłopskiego Stronnictwa Rolnego. Otóż — jak wiece gorlickim podobnych miejscowości wogóle niema.

Pocóż więc opowiadać o niebywałych historiach, kiedy kłamstwo pisze „Piaś” krakowski — w po-ma krótkie nogi. Pocóż się błażnić

raz zebraniem zakopiańskich dorozkarzy, innym razem zmyślonymi historiami.

Ludu rolny!

W dniu 5-go czerwca br. Stronnictwo Ludowe — jedyna niezależna i potężna już dziś chłopska organizacja polityczna, świadoma wielkich swych zadań wobec wsi i roli, jaką chłopi winni odegrać w państwie — obchodzić będzie w całym kraju swe doroczne

ŚWIĘTO LUDOWE.

Święto Ludowe jest świętem chłopskiej pracy i jedności — świętem chłopskiej idei. Dzień tego święta jest również dniem przeglądu organizacyjnych sił ludu rolnego.

Czasy dzisiejsze, których ciężar i dotkliwość chłopi tak bardzo odczuwają, stawiają przed nami nakaz wielkich i ofiarnych wysiłków. Nietylko runąć ma to wszystko co jest w życiu zle i niesprawiedliwe, co stanowi zaporę na drodze do lepszego jutra, ale musi też powstać gmach nowego życia, wybudowany przez samych chłopów. Chłopi więc muszą mieć siłę, która pozwoli im spełnić te ich wielkie zadania. A siłę tę daje tylko własna chłopska organizacja.

Odwieczni i nowi wrogowie wsi liczą na bierność masy chłopskiej i na jej słabość polityczną. A lekceważyć chłopów będą wszyscy,

gdy nie będzie słyhać ich zbiorowego kroku, gdy nie będzie widać oiwanych jednym duchem i jedną wolą kierowanych chłopskich zastępów.

W dzień Święta Ludowego musi usłyszeć cały kraj, że chłopi są, że jest ich nie tylko wielka liczba ale, że posiadają oni także potężną i sprawną organizację.

W momencie, w którym się decyduje, po jakiej drodze potoczy się życie naszego państwa, głośniejsz niż kiedykolwiek winien odezwąć się głos wielomilionowej warstwy chłopskiej — tych, którzy „żywią i bronią”, którzy są fundamentem narodu i odrodzicielem jego sił, a którzy winni też być współgospodarzami państwa.

To też dzień tegorocznego Święta Ludowego, będąc dniem przeglądu dotychczasowych sił ruchu ludowego; niech się stanie i dniem mobilizacji sił nowych. Cała społeczność chłopska winna stanąć w tym dniu pod zielonymi sztandarami, by wziąć udział w Święcie Ludowym. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, bez względu na odległość i pogodę, winni przybyć na powiatowe zgromadzenie i pochód, by okazać siłę i wolę wsi.

STRONNICTWO LUDOWE.

Nieudana rewolta w Brazylii

Rio de Janeiro. — W stolicy Brazylii Rio de Janeiro wybuchła rewolucja, którą zdołano stłumić. Spiskowcy, należący do grupy faszystowskiej integralistów, zaatakowali siedzibę prezydenta Brazylii Vargasa, zamierzając dokonać zamachu stanu.

Grupa zamachowców pod przewodem Emilio Valverde, przywódcy „zielonych koszul”, zamordowała patrol, pełniący straż przed

pałacem prezydenta i przecięła linie telefoniczne, zapomniawszy zniszczyć bezpośrednie tajne połączenie telefoniczne pomiędzy gabinetem prezydenta i dyrekcją policji. Za pomocą tego połączenia, które ocalało, prezydent Vargas poawiadomił policję o wypadku. Oddziały uzbrojonej policji stoczyły dwugodzinną walkę z zamachowcami, którzy prócz pałacu prezydenta starali się opanować ministerstwo wojny i znajdujące się w sąsiedztwie koszary oraz mieszkania kilku wybitniejszych generałów.

Zamach został stłumiony, przy czym przywódca zamachowców Valverde został aresztowany.

Rewolta miała miejsce wyłącznie w stolicy. Zamachowcy nie otrzymali żadnej pomocy ani od armii ani od marynarki. Na prowincji panował kompletny spokój.

A rolnictwo nadal nadaremnie czeka na oddłużenie

Jak twierdzi pogłoska kursująca w kołach politycznych, sesja nadzwyczajna sejm i senatu ma być zwołana w nadchodzącym miesiącu czerwcu. Co ma być przedmiotem obrad tej sesji nadzwyczajnej nie wiadomo, prawdopodobnie jednak tematem obrad ma być sprawa oddłużenia w rolnictwie. Pod koniec ubiegłej zwyczajnej sesji budżetowej sejm, mówiono że dla spraw oddłużenia w rolnictwie zostanie zwołany sejm w miesiącu maju. Obecnie termin ten, według pogłosek kół politycznych, przełożono na czerwiec. W istocie kiedy się odbędzie sesja sejmowa mająca niby ostatecznie uregulować sprawę długów rolniczych nie wiadomo.

Poprawdnie sprawę właściwego oddłużenia w rolnictwie mógłby załatwić sejm w ubiegłej sesji sejmowej. Było na to czasu dość sporo. Wszak przerwa w obradach sejmowych z okazji Bożego Narodzenia trwała niemal cały miesiąc. A i w czasie obrad komisji budżetowych sejm i senatu było dość czasu, by mogła obradować specjalna komisja do spraw oddłużeniowych w rolnictwie. Zgłoszony był przecież przez koło rolników sejm i projekt oddłużenia rolnictwa. Zatem nie nie stało na przeszkodzie, by tak ważne dla rolnictwa i nie mniej ważne dla całokształtu gospodarki państwowej zagadnienie, zostało załatwione na sesji zwyczajnej sejm i senatu.

Stało się inaczej, i rolnictwo nadal nadaremnie wyczekuje uregulowania sprawy właściwego i w należytej mierze przeprowadzonego oddłużenia, któreby wyprowadziło rolnictwo raz wreszcie na prostą drogę, ku poprawie swego bytowania i gospodarki. Widocznie więc, że czynniki decydujące, sprawę należytego oddłużenia w rolnictwie, nie traktują jako zagadnienia ważnego i pilnego skoro rozstrzygnięcie sprawy tej tak stale odwołują. I zamiast radykalnego ulżenia rolnictwu, aplikują od czasu do czasu ulgi, które oczywiście w najmniejszej mierze nie rozstrzygają zasadniczego zagadnienia.

W ostatnich np. tygodniach wydano dwa rozporządzenia dotyczące długów rolniczych: o ulgach w spłacie długów rolniczych papierami wartościowymi i ustawę o konsolidacji rent. Pierwsza z tych ustaw przynosi pewne ulgi w spłacie długów rolniczych zezwalając nap. spłacić dług w wysokości 900 złotych papierami wartościowymi.

(Dokończenie na stronie 2giej)

Wielka bitwa na froncie 200 klm.

Tokio. — Japońska agencja Domei ogłasza komunikat o wielkiej bitwie, która rozpoczęła się na froncie Suczou, w południowej części prowincji Szantung, w rejonie wielkiego kanału.

Walki toczą się na froncie długości 200 km. Wojska chińskie otrzymały od Czang-Kai-Szeka rozkaz obrony za wszelką cenę południowo-zachodniej części prowincji Szantung. B gubernator Szantungu, Hanfuczu, został z rozkazu Czang-Kai-Szeka rozstrzelany za oddanie stolicy prowincji miasta Cinan Japończykom.

Chińczycy i Japończycy skoncentrowali na tym odcinku frontu wszystkie rozporządzalne siły.

Przeniesienie Sekretariatu S. L. w Poznaniu

Z dniem 15 maja 1938 r. Sekretariat Stronnictwa Ludowego w Poznaniu zostanie przeniesiony do nowego lokalu, mieszczącego się w Poznaniu przy ul. Ratajezaka 9 m. 9 (II p.). Telefon zostanie ten sam nr. 32-25.

Do tego samego lokalu przenosi się również Sekretariat Wielko-

polskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Od 15-go maja br. należy więc kierować wszelką korespondencję na nowy adres:

Sekretariat Stron. Ludowego
w Poznaniu,
ul. Fr. Ratajezaka 9 m. 9.

(Dokończenie ze strony 1-szej)
które można zakupić za cenę 600—700 zł. No ale żeby można było dług ten spłacić, trzeba mieć owe 600 czy 700 zł. na zakup papierów wartościowych. Bieda cała leży właśnie w tym, że rolnictwo nie posiada dziś gotówki na zakupno tych papierów wartościowych. Zatem całe ulgi wynikające z omawianej ustawy są dla rolników przysłówiowymi gruszkami na wierzbie.

Ustawa o konsolidacji rent dotyczy tylko należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finance-owych na pożyczki Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, t. zn. dotyczy tylko należności osadnictwa ponemieckiego na terenie b. zaboru niemieckiego. Ustawa ta zresztą nie jest ustawą oddłużeniową, a tylko porządkuje ona należności rentowe i ułatwia administrowanie tymi należnościami.

W zakresie zadłużenia rolniczego pozostaje się zatem wszystko po staremu i sprawa nie ruszyła nadal z martwego punktu, czynnik zaś właściwy nie śpieszą się z rozstrzygnięciem tej palącej dla rolnictwa kwestii. A o szybkie i gruntowne rozstrzygnięcie tej sprawy apelują i organizacje rolnicze i samorząd rolniczy, zaś Kongres Stronnictwa Ludowego, odbyty w dniach 27 i 28 lutego br. w Krakowie powziął w tej sprawie następującą uchwałę:

„Kongres S. L. stwierdza, że ogromne zadłużenie gospodarstw małorolnych w czasach dobrej koniunktury, specjalnie na powiększenie gospodarstw, parcelację i intensyfikację, w celu podniesienia wydajności, przyniata obecnie rolników, zwłaszcza, że zadłużenie nastąpiło przy wysokich cenach tak ziemi, jakoteż plodów rolnych.

Oddłużenie w formie obecnej nie rozwiązuje zagadnienia i dla tego sprawa ta winna być rozwiązana radykalnie, tak, by zadłużone gospodarstwa mogły nie tylko wegetować, ale i rozwijać się z korzyścią dla siebie i państwa. Dlatego Kongres Str. Lud. stwierdza, że skreślenie przynajmniej połowy wszelkich długów, z tytułu kupna ziemi i wkładów gospodarczych, winno być przeprowadzone, reszta zaś rozłożona na długoterminowe spłaty, z tym, że spłata kapitału nastąpi dopiero z chwilą doprowadzenia rolnictwa do stanu opłacalności“.

Takie są żądania rolników zorganizowanych w organizacjach zawodowych i politycznych. I tylko przeprowadzenie oddłużenia rolniczego w takich ramach jak to głosi cytowana wyżej uchwała Kongresu S. L., może stworzyć sytuację, że rolnictwo będzie mogło nie tylko wegetować, ale i rozwijać się.

Tymczasem dla tego palącego dla rolnictwa zagadnienia, niema dziś tam gdzie należy należytego zrozumienia.

Gl.

Na marginesie pobytu Hitlera w Rzymie

Wielkie poruszenie wywołał w Rzymie krótki, lecz nader wymowny komunikat „Osservatore Romano“, donoszący o wyjeździe Ojca św. do Castelgandolfo. W komunikacie tym dziennik katolicki jako przyczynę wyjazdu Papieża do swej letniej siedziby podaje „szkodliwość powietrza“ rzymskiego: (powietrze Castelgandolfo robi Mu dobrze, podczas gdy powietrze tu-tęjsze szkodzi Mu)... Krótkie, lecz treściwe ujęcie, które każdy zrozu-

Pod pretekstem „zebrań towarzyskich”

odbywają Niemcy pomorscy w Gdańsku przeszkolenie wojskowe

Gdańsk. „Gauleiter Forster, wódz gdańskich hitlerowców, wykonując polecenia i nakazy swej „góry“, zarządził ćwiczenia wojskowe w Wolnym Mieście, oczywiście, w ścisłej konspiracji.

Zastanawiający między innymi jest fakt, że przeszkoleni na modłę wojskową mają być... mieszkańcy Polski, Niemcy, osiadli w „pobliżu“ gdańskiej granicy!

Bezczelność ta wygląda na zwykłą, pospolitą hitlerowską prowokację.

Albowiem same „ćwiczenia“ wojskowe odgrywają tu rolę raczej drugorzędną. — I nie po to

„Gauleiter“ Forster starał się ścigać do Gdańska Niemców z „pomorskiego korytarza“. — Przyświecał mu rzecz prosta inny cel, donioślejszej wagi, chodziło tu mianowicie o zaszczerpienie hitlerowskich ideałów w duszach niemieckich „rodaków“ — zza „kordonu“.

Powyższe posunięcia Foerster ma olbrzymie znaczenie propagandowe dla rozwoju hitleryzmu.

Ściąganie do Gdańska odbywało się, rzecz oczywista, z zachowaniem wszystkich pozorów. — Niemcy przyjeżdżali do Gdańska korzystając z zaprosin gościnnych gdańszczan, odwiedzali ich pod pretek-

stem „zebrań towarzyskich“ i za-wodów sportowych...

W Gdańsku tworzą z nich grupy „bojowe“ i wysyłano w teren, pod przewodnictwem wytrawnych, wykwalifikowanych instruktorów NSDAP.

Poza ćwiczeniami z bronią w ręku, gros czasu pochłaniały „wykłady“ na których „pouczano“ gości jak mają zachować się w pewnych, specjalnych okolicznościach na przykład podczas... wojny.

Wiadomą jest przecież rzeczą znaczenie „partyzanckich oddziałów dywersyjnych“ na tyłach wroga!

Ale twórców tego „projektu“ spotkało rozczarowanie.

Udział zamiejscowych Niemców był znikomy, na hitlerowską wędkę łapały się zaledwie dziesiątki ludzi bardziej „wyrobionych“ politycznie.

Znalazły się więc potrzebne pieniądze, aby zapobiec złu. — I odtąd, ci wszyscy, którzy przyjeżdżają do Gdańska na „zebrania towarzyskie“ otrzymują zwrot kosztów podróży (w obie strony) oraz jeden gulden dziennie tytułem dniówki lub „strawnego“.

Obrady Małej Ententy

W ubiegłym tygodniu w Sinaia w Rumunii odbyły się obrady ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy t. j. Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii. Obrady toczyły się nad zagadnieniami stosunku państw Małej Ententy do zagadnień europejskich.

Rada Małej Ententy orzekła, iż nadal będzie prowadziła prace dążące do ustalenia porozumienia i zaufania między państwami w basenie naddunajskim, oraz wyraziła wolę przyczy-nienia się do urzeczywistnienia ideału współpracy międzynarodowej w myśl paktów Ligi Narodów.

Trzeźwy głos angielski o pokoju

Londyn. B. kanclerz stanu Winston Churchill, jeden z najwybitniejszych mężów stanu współczes-

nej Anglii, wygłosił w Manchester płomienną mowę.

Na wstępie zaznaczył, że Euro-

pa znajduje się w przede dniu katastrofy, stwierdził, iż jedynym sposobem ratunku byłoby stworzenie wszechpotężnej ligi przeciwko napastnikowi. Jedynym wyjściem jest zbrojenie się i oparcie się na pakcie Ligi Narodów. Anglia i Francja związane są przymierzem obronnym. Dlaczego państwa te miałyby na tym poprzestać? Dlaczego nie miałyby zaprosić innych państw, by połączyły się, dla stworzenia odpowiedniej siły?

Churchill pragnąłby, aby Francja i Anglia zwróciły się do wszystkich mniejszych państw, które mogą być zagrożone przez terror nazistowski, i oświadczyły im wręcz, że nie pomogą im, o ile same nie będą chciały sobie pomóc.

Churchill proponuje wciągnięcie do takiego sojuszu Jugosławii, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji, jako tych państw, które powinny przystąpić do przymierza angielsko-francuskiego. Osobno państwa te mogłyby być łatwo zniszczone; wspólnie — stanowią olbrzymią siłę. Gdyby państwa naddunajskie i bałkańskie wraz z Bułgarią, Grecją i Turcją związały się z dwiema demokracjami zachodnimi, uczyniony by został decydujący krok ku stabilizacji, ale i to byłoby dopiero początkiem. Prócz tych państw Churchill wskazuje na Polskę, państwo skandynawskie i bałtyckie, a nawet wyraża pogląd, że nie należałoby wyrzekać się i ewentualnej pomocy rosyjskiej.

Churchill odpierał z kolei zarzut, że taki blok mógłby być uważany za okrażenie Niemiec. Według niego, byłoby to tylko okrażenie na pastnika. Utworzenie siły wojennej przeciwko pojedynczemu państwu byłoby zbrodnią, jednakże stworzenie kampanii dla wspólnej obrony przeciwko prawdopodobnemu napastnikowi, nie tylko nie jest zbrodnią, ale jest najwyższym obowiązkiem moralnym i najwyższą cnotą.

Sojusz z własnym ludem

Gen. Haller o sytuacji politycznej kraju

„Nowa Rzeczpospolita“ zamieszcza wywiad z gen. Józefem Hallerem, prezesem Stronnictwa Pracy.

P. General omawia wystąpienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego, stwierdzając, że wszystko już zostało powiedziane, teraz potrzeba tylko czynów, któreby doprowadziły do zgody narodowej.

Wywiad kończy się następującym dialogiem:

„A dzisiaj chyba ślepy nie przyzna — mówił Pan General — że w tym miejscu, jakie zajmuje Rzeczpospolita Polska, może utrzymać się tylko naród, górujący zwar-tością i siłą moralną nad sąsiadami, bo ani liczbą, ani materialnymi środkami ich nie przewyższy.“

Nie dziw, że o konsolidacji mówią dzisiaj wszyscy. Ale czyż może być konsolidacja, jeśli jest roz-brat między tymi, co rządzą, a wielkimi odłamami narodu, a największy w Polsce obóz polityczny Str. Ludowe jest w ostrej opozycji, traktowane jako wróg wewnętrzny. A jednocześnie za wrógów wewnętrznych uważani są przecież i nasze

Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodowe i chyba tylko socjaliści cieszą się pobłażliwą tolerancją rządu...

— Pan General przypisuje zatem wielką wagę do zmiany stosunku pomiędzy władzami Rzplitej a stronnictwami?

— Tak jest i probierzem jest tu dla mnie przede wszystkim stosunek do Str. Ludowego jako reprezentującego największą masę naszego ludu. Co więcej, uważam, że jest w tej chwili wyjątkowa szansa zespolenia chłopów ze sprawą bezpieczeństwa i wielkości Ojczyzny i oparcia przyszłości państwa na twardej i zaciętej woli milionów ludu.

— W czym widzi Pan General tę szansę?

— Widzę ją w idealizmie, jaki przejawiają dzisiaj chłopci — ludowcy — wysuwając w swej hierarchii celów na pierwszy plan te dążenia, które, jak wolność, praworządność, poszanowanie godności człowieka, przywrócenie praw politycznych masom, mają charakter nie klasowy, ale ogólnonarodowy.

Nieszczęściem byłoby najstraszniejszym, gdyby egzaltacja polityczna ogarniająca masy, przeszła w negację w stosunku do państwa. Jeszcze czas temu zapobiec. Ale na to trzeba się wyrzec beznadziejnych prób skaptowania mas iluzją materialnych korzyści.

Trzeba uszanować tę hierarchię ich dążeń, w których cele te w niczym się nie sprzeniewierzają interesom Narodu i Państwa!

Chwila to może estatnia, by Polska zawarła najpotężniejszy ze swych sojuszy obronnych, sojusz ze swoim własnym ludem! Jeśli to zrobi, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

W trzecią rocznicę

Na trzecią rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał odezwę, w której mieści się następujący apel:

„W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego czas jest zdać sobie sprawę, czy testament jego życia, czynów i myśli jest wykonywany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiara utwierdzona, krwią serdeczną pieczętowany głosił dwie naczelną prawdy: potęgę Polski i służbę tej potędze, wierną do ostatniego technienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia, jako części życia narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

Apel wyraźny! Wezwanie donośne!

Niechajże więc staną do apelu, niechajże więc będą posłuszni wezwaniu ci zwłaszcza, którzy w dniach wielkiej żałoby wolali:

„...cieżar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Józef Piłsudski — zsuwa się na naród, na każdego, najmniejszego z nas“.

„...ten krzyż dobrowolnie dźwignięty na ramionach przez Piłsudskiego samego za wszystkich Polaków — tylko na milionach gotowych do wsparcia go rąk niesiony być może“.

Niechajże więc przede wszystkim ci w trzecią bolesną rocznicę zdadzą sobie sprawę, czy testament Marszałka Józefa Piłsudskiego, Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany!!!

Niechajże wejrzą w swe serca i rachunkiem sumienia trzecią rocznicę uczczą!!!

Ale niechaj ten rachunek sumienia będzie szczery. I niechaj ten rachunek sumienia będzie tylko rachunkiem — po rozgrzeszeniu zaś niechaj się zwrócić do narodu. Do tego narodu, o którym w Orędziu wspominał Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniach żałoby w 1935 roku:

„Niech żałoba i ból pogłębi w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłymi pokoleniami“.

Uczciwie zrobiony rachunek sumienia wykaże, dokąd zaprowadzo-

no Naród w ciągu trzech lat od chwili śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego!

Ci zaś, którzy ten rachunek sumienia powinni zrobić, niechaj za podstawę wezmą słowa Józefa Piłsudskiego z 23. XI. 31 r.:

„Polacy mają w sobie instynkt wolności. Ten instynkt ma wartość i ja tę wartość cenię. W Polsce nie można rządzić terorem. To nie pójdzie!!!



Ja mogłem sobie na wiele pozwolić i korzystałem z tego, bo Polaków chciałem czegoś nauczyć. Tego nie potrafiłby nikt inny!!!

Ale instynktu wolności nie można zabijać i zabijać go się nie da! To jest wartość, która ma dużą cenę! St. K.

Proletaryzowanie wsi prowadzi do jej socjalizacji

Wybitna postać wśród przywódców Stronnictwa Ludowego, prezes Wielkopolskiego Tow. Kółek Roln., p. Stanisław Mikołajczyk z Poznania, udzielił wywiadu czasopiśmie „Polityka”. Wywiad ten wywołał w kręgach politycznych wielkie zainteresowanie, a to ze względu na niecodzienne określenie obecnej sytuacji wewnętrznej w odniesieniu do wsi.

Na temat obecnego położenia wsi polskiej i potrzebnych reform społecznych wiele już mówiono i pisano. Jednakże jasne i trafne wywody p. Mikołajczyka muszą trafić do sumienia każdego, któremu przyszłość wsi polskiej, a przez to i przyszłość Polski leży na sercu.

W wywiadzie swym p. Mikołajczyk podkreślił z naciskiem, że Stronnictwo Ludowe, aczkolwiek nie wyklucza współdziałania z innymi ugrupowaniami, stojącymi na gruncie demokracji i dążenia do zmiany stosunków w kraju, to jednak współdziałanie to nie może przekreślić samodzielności stronnictwa. Stwierdzenie powyższe nie jest niczym nowym. Wskazuje jedynie, że linia taktyczna ludowców nie uległa zmianie, że nie ma mowy o jakowychś „Folksfrontach”.

Obszernie dość wypowiedział się p. Mikołajczyk na temat konsolidacji, stwierdzając, że w chwili obecnej brak jest warunków dla jej przeprowadzenia. Zdaniem p. Mikołajczyka, brak ten wynika z tego, iż masa chłopska w Polsce nie ma należnych jej praw. Istotą tych praw — jak to wynika z wywiadu, widzi p. Mikołajczyk w możności uczciwego wypowiedzenia się

narodu, z czem łączy się kwestia zmiany ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych i samorządowych.

Bardzo ważnym jest podkreślenie przez p. Mikołajczyka, iż ludowcy wysuwają sprawy polityczne przed gospodarczymi. Na ten temat p. Mikołajczyk wypowiedział się w sposób następujący:

„Wysuwanie na czoło haseł politycznych jest dowodem, że chłop rozumieją doskonale, że ich egzystencja życiowa zależna jest od praw politycznych. — za pomocą których mają możliwość wpływania na politykę gospodarczą i społeczną Państwa. Bez prawa decydowania i wytycznych polityki gospodarczej i społecznej Państwa wszelkie akty natury gospodarczej, jeżeli takowe są — nie tylko że nie są wystarczające, ale nabierają charakteru łaski, a chłop nie chce i nie potrzebuje łaski od nikogo, żądają tylko tego, co im się słuszenie należy i o swej egzystencji chcą również sami decydować“.

Do bardzo znamienitych należy też ustęp, poświęcony reformie rolnej:

„Wypowiadam się — mówił p. Mikołajczyk — przeciw dalszemu proletaryzowaniu wsi, gdyż musi to prowadzić do jej socjalizacji. Jestem zwolennikiem jak najwyższego wykształcenia i najlepszego przygotowania chłopów polskiego, pracującego na zdrowym warsztacie rolnym, powstałym z przebudowy ustroju. Rozdrabnianie ziemi w Polsce będzie siłą faktu występowało. Rzecz w tym, by rozdrabnianie gospodarstw chłopskich poprzedzała wysoka kultura rolna. Rolnik holenderski czy duński na kil-

ku morgach ziemi ma lepszą egzystencję, aniżeli polski na 50 ha a to dzięki wysokiej kulturze rolnej. Wysokiej kultury rolnej nie osiągniemy przez ciemnego chłopca prowadzonego za rączkę przez instruktora. Rozrost sił urzędniczych, pracujących na wsi, przy półtora milionowej rzeszy dzieci wiejskich, bez szkoły powszechnej i zamykanie jej drogi do średniego szkolnictwa, jak i wyższego, to droga do biurokratyzowania życia wsi. Proletaryzacja wsi i biurokratyzacja — to dwie nieodłączne towarzyszące na drodze do — socjalizacji wsi.

Kłócenie t. zw. kulaków z biednymi — to nie więcej, jak awangarda propagandy komunistycznej. Komunizm u siebie potrzebował walki biednego chłopca z kulakiem by zniszczyć jednego, pod but wziąć potem drugiego.

Zasadniczo na wsi pomiędzy robotnikiem, chłupnikiem i bogatym chłopem, nie może być różnicy. Warunki pracy jednakże — dziś ten biedniejszy, jutro ten się bogaci, dziś ten dzieli gospodarstwo, bo ma liczną rodzinę, jutro ten dokupuje ziemię. Chodzi o to, by opłacalność produktów rolnych podniosła się, a wyższy dochód i lepsze zarobki tę awangardę komunizmu zniszczyć. Przecież musi nam zależeć na gospodarczym podnoszeniu wszystkich a nie głupim niszczeniu tych, co coś posiadają. Jeżeli potrafimy sprawiedliwy podział dochodu społecznego zapewnić obywatelom kraju i zagwarantować im chleb, to sztuczne dzielenie wsi samej należeć będzie do przeszłości“.

MICHAŁ SZARUGA

W niedzielę — po kościele...

Skoranie Boskie z tą przyszycą. Całe powiaty wej pozamykane. Nie wiadać skąd się przywlekło to choróbsko. Powiadają, że od Nymca. Być może. Ta od Nymca nigdy nie dobrego do nas nie przyszła i nie przydzie, chyba zaraza, jak wej oto tero.

Ano jeździli różne dygnitarze niemieckie do nas na polowania — może ta i przywlekli z sobom to choróbsko. A ty chłopie tero cierp. Zamknom cie w chałupie — że ani nosa wytknąć ni możesz. Czasem ci docną spolum gospodarke — wyjżdząć w pole ni można — nawet gnoju wywieźć ci nie pozwolom.

Powiadom — urwanie głowy z tą przyszycą. A już nasze kochane władze to mająm prawdziwe zmartwienie. Przeciż chłopcy wszystkie wiadom, jak nasze władze życzliwie się ustosunkowują do ruchu ludowego — jaką miłością ojcowska darzą chłopskich przywódców, jak ich lubią — przecież, że ta coś 2000 działaczy chłop-

skich siedziało to cóż — mogło siedzieć więcej — a nie siedziało — władze nie wsadziły. Czymu? Bo chłopów okrutnie lubiejom.

Albo tero z tymi Raclawicami! — Znowu panowie — władza aż drżeli z... (nie ze strachu — nie) z... radości!!!, że bydom mogli uczestniczyć i być świadkami patriotycznej manifestacji narodu chłopskiego. Przecie to radość musiała ich rozpiąć! —

Hej co za radość! Nie widzieli takich wielomilicjonowych manifestacji ani ks. Staszyc, ani Kościuszko, ani Mickiewicz, ani Słowacki, ani Wyspiański, ani Kasprówiec, choć sie przez życie całe modlili o takie przebudzenie chłopca — a dzisiaj mógł tę zbudzoną w szeregiach Stronnictwa Ludowego potęgę zobaczyć każdy wojewoda. Mógł, ale nie zobaczył. Czemu?

Panowie wojewodowie rozłożyli ręce i rzekli chórem: „Przyszycą“.

Przeklęto przyszycę! — I czy to nie zmartwienie prawdziwe dla naszej

władzy.

Przecie tak chętnie chcieli wydać pozwolenia na wojewódzkie zjazdy i... przyszycę pozbawiła ich tej rozkosznej przyjemności. Musieli odpowiedzieć odmownie. No bo jak? A że ta zeszłego roku nie było przyszycy — o zjazd w Raclawicach był zakazany to nie!

To widziacie — był inny powód. Roz że tam przecie jest dworek p. Sławka, więc byłby krzyk, a on lubi ciszę —

W tym roku znowu przyszycę.

— Mój Boże — westchnie niejedyn starosta. — Przecież wiem, że chłopci garną się do świata, interesują się państwem — chcą urządzić zebrania, i — chętnie by się pozwoliło ale co... przyszycę!

I ja sie nad tą przyszycą głowie — jeczecze jak! — nie myślcie czasym, że nie mnie to nie obchodzi. Głowie sie jakby jej zaradzić.

Należało — tak se myślę — już downo zamknąć granice niemiecką i nie wpuszczać do Polski żadnych dygnitarzy, choćby samego Hitlera — to samo od naszej strony wypuszczać jyno — a nazod już nie wpuszczać — pozbyliby my sie niejednych niepotrzebnych ludzi w kraju rozległoby

sie wtedy bek po beku — ale ludziska by sobie trochę pobeczeli i byłoby po beku... a przyszycy i innych chorób litewskich, czeskich, czy jak je tam nazywać możeby nie było.

Ale tak — Polok mądry po szkoldzie.

Jeszcze sobie tyż tak myślałem. Ady w ty niedzielę, Ozon dar sie akurat przez radio. Ady z samego Poznania.

Słyszolem, że ozon to środek dezynfekcyjny, więc podobno leczniczy. — Zamiast więc ludzi leczyć — myślę se — ozonowa konsolidacja możeby tak spróbować inwentarz chłopski wyleczyć, ozonem z tej przebrzydłej przyszycy!

Takom daję ino radę.

Myślę, że to na większy pożytek wyszłoby i państwu i władzom, no i chłopom. Proszę pomyśleć co to by było za cudowna rzecz — gazety by pisały:

Ozon nie mógł wyleczyć ludzi, ale okazał sie cudownym środkiem na... krowy.

I jeszczeby fabrykanci ozonu kapitol na tym by zbili — jak po święconą wodę szliby chłopcy po ozon.

Warto spróbować!

Zjazdy i zgromadzenia Z ruchu ludowego.

Stronnictwa Ludowego

POWIAT GOSTYNIN

We wtorek 17 maja odbędzie się w Gostyninie, w siedzibie Zarządu Pow. S. L. (Trakt Gabiński), konferencja wszystkich Prezydów Kół, oraz Zarządu Pow. S. L.

Zarząd Powiatowy S. L.

POWIAT KOZIENICE

W dniu 22 maja w POLICZNIE odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Ludowców ze wsi Czarnolas. Na uroczystość zaproszony jest ks. pułkownik Panaś. Zapraszamy wszystkich ludowców z okolicy. Przybywajcie licznie.

Jan Mazur — prezes
Dr Jan Jaworski

Pow. Łowicz. Dnia 22 maja br. w Pszczonowie gm. Łyszkowice pow. łowickiego odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru S. L. Zbiórka na miejscu w Pszczonowie o godzinie 10 rano.

Po nabożeństwie odbędzie się zgromadzenie publiczne z udziałem wyższych osobistości S. L. Na uroczystość tę zapraszamy ludowców i sympatyków S. L. z bliższych i dalszych okolic.

POWIAT BĘDZIN

W dniu 22 maja rb. odbędzie się o godzinie 11-tej we wsi Ożarówce powiatu będzińskiego Statutowy Zjazd Stronnictwa Ludowego.

Na Zjazd mogą przybyć delegaci przewidziani w Statucie Stronnictwa Ludowego.

Zarząd Wojewódzki
Stronnictwa Ludowego w Kielcach.

WZMACNIAĆ, USZLACHETNIAĆ, PRZYPRAWIAĆ

można smak każdej potrawy. Na tym polega właśnie cała sztuka dobrego gotowania. Smak jednej potrawy należy wzmacniać dodaniem innej o tym samym smaku, inną potrawę uszlachetniamy przez dodanie smaku podobnego to znów, przyprawiamy potrawę dodatkiem o smaku odmiennym. Wzmacniać, uszlachetniać, przyprawiać może Pani również smak Swej kawy przez dodanie Karo - Franck, tej nowoczesnej, aromatycznej przyprawy do kawy w kostkach.

Osobiste rewizje

W niedzielę, dnia 8 bm. w Krotoszynie przebywającego w lokalu zebraniowym pp. Sworowskiego Fel. z Poznania i Machowskiego Piotra z Lutogniewek zabrał ze sobą po zebraniu na posterunek Policji Państw. w Krotoszynie wyw. policji śledczej p. Bryzgalski i tam przeprowadził u obydwóch rewizję osobistą — mimo, że nie miał zezwolenia sądowego.

W czasie rewidowania zwrócił się z zapytaniem do p. Machowskiego, czy niema przy sobie uchwał Kongresu Krakowskiego. Rewizja p. Machowskiego nie dała żadnego wyniku. Red. Sworowskiemu zabrano natomiast rezolucję uchwaloną na zebraniu a o-

mawiająca rocznicę racławicką, ku czci której zebranie się odbyło. Rezolucja ta została p. Sworowskiemu wręczona na zebraniu.

Należy zaznaczyć, że z p. Machowskim mimo przeprowadzonej rewizji — nie spisano nawet protokołu, co jest zupełnie bezprawne. Jak nas informują p. Machowski złożył skargę do prokuratora, na bezprawne traktowanie obywateli przez wywiadowców P. P.

Policja w Krotoszynie od pewnego czasu zaczyna coraz więcej „interesować” się ludowcami. Objaw dla nas pocieszający gdyż dowodzi wzrostu sił Stronnictwa Ludowego w powiecie krotoszyńskim.

Górą rezerwa, hejże na ludowców...

Dziwnym co najmniej i szczególnie godnym potępienia jest fakt, jaki miał miejsce w Szewni, jednej z wiosek powiatu zamojskiego. Wszyscy wiemy, że od niedawna zaczęto gwałtownie organizować związki rezerwistów — miały one mieć tylko na celu przysposobienie do obrony kraju. Tymczasem „rezerwa” w Szewni pokazała swe oblicze. Otóż po urzędowej przez siebie w dniu 18 kwietnia br. zabawie wybito szyby wraz z ramami w domach kilkunastu prawosławnych chłopów członków S. L. Rezerwa to robiła — pociągła tych chłopów od stronnictwa. Dodajmy od siebie, że duszą i wybitnym działaczem sanacyjnym w Szewni jest niejaki Kędziński b. nauczyciel.

Reakcją na wybitcie szyb było odbycie w dniu 19 bm. bardzo liczne zebranie ludowców, na którym Stanisław Hordyj stud. Politechniki lwowskiej wygłosił referat polityczny i omawiał sprawy organizacyjne. — Na zebraniu dokonano reorganizacji kół. Niejako w odpowiedzi na akty terroru skierowane przeciwko chłopom prawosławnym kilkunastu z nich wstąpiło do S. L. Wiedzą oni czem jest ruch ludowy, stać będą twardo w jego szeregach, bo czują że tam ich miejsce. Tam też powinni znaleźć się wszyscy chłopcy naszego powiatu. My chłopcy, bez względu na wyznanie, jesteśmy obywatelami polskimi, lepszymi od tych „patentowanych”, których zadaniem jest wybijanie szyb, spojnym ludziami.

Metody stosowane przez sanację przeciwko nam niech niepewnym i biernym otworzą oczy. Idziemy do twardej pracy i walki o swe prawa. Cały Zamość i wszyscy chłopcy — niechaj was w tej pracy nie braknie! Bo co o was powiedzą przyszłe pokolenia wasze?..

Twardy ludowiec.

Kongres salezjański w Częstochowie

W sobotę i niedzielę 7 i 8 bm. odbył się w Częstochowie uroczysty 2-dniowy kongres salezjański z całej Polski dla uczczenia 50-lecia śmierci śp. Jana Bosko, założyciela zakładów salezjańskich. Kongres odbywał się pod protektorem Salezjana Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda, oraz biskupa częstochowskiego dra Kubiny.

W sobotę 14-tu nadzwyczajny-

mi pociągami przybyło kilkanaście tysięcy wiernych. Pociągami lwowskim przyjechała młodzież salezjańska z Krakowa, przywożąc relikwiarz na feretronie, wyłożonym purpurą. Relikwiarz zawierał relikwie św. Jana Bosko, przywiezione niedawno z macierzystego zakonu w Turynie we Włoszech, gdzie znajduje się grób świętego.

W czasie uroczystości niedziel-

nych, podczas sumy pontyfikalnej, którą celebrował ks. biskup Kubina odbył się uroczysty moment ślubowania przez kilkunastotysieczną rzeszę dobrodziejów i wychowanków salezjańskich, poczem ks. biskup Kubina udzielił błogosławieństwa.

W południe odbyła się akademicka kongresowa dla b. wychowanków salezjańskich.

Po południu odbyła się wspólna procesja przez miasto, w której przeniesiono relikwie świętego z Jasnej Góry do kapliczki XX. Salezjanów w Częstochowie.

Słomą ze strzech karmią bydło

Lwów. — Panujące zimna opóźniające wegetację powodują, że na Podkarpaciu bydło musi pozostać jeszcze w stajni, co w niektórych okolicach doprowadza już do takiego stanu, że chłopcy zrywają słomę ze strzech, aby nią karmić bydło. O takich wypadkach sygnalizują z okolic Tucholi. (PAA).

Pogaństwo czcicieli Hitlera

Służalstwo pogańskich narodowych socjalistów niemieckich nie ma granic i nie cofa się nawet przed bluźnierstwami. Oto osławiony Julius Streicher obwieszcza we Frankfurcie n-Mem: „Bóg pobłogosławił Adolfowi Hitlerowi i jego dziełu, Bóg był i jest z tymi, o których się często mawiało, że nie mają wiary! Bóg był z nami i Wodzem!” Jeszcze dalej idzie przywódca frontu pracy Ley, mówiąc w Bonn: „Na tej ziemi wierze jedynie w Adolfa Hitlera. Wierzę w niego oraz w Boga i Pana, który mnie stworzył i nami kieruje, i wierzę, iż Bóg ten zesłał nam Adolfa Hitlera”.

Marszałek Goering w mowie wygłoszonej 8 kwietnia w Berlinie mówił, że połączenie Austrii z Rzeszą było misją zwierzoną Wodzowi przez Opatrzność i „dla tego Hitler urodził się w Austrii”.

Koroną jednak wszystkich bluźnierstw są chyba następujące słowa w „Deutsche Volkskirche”: „W Niemczech 20-go wieku pięść Adolfa Hitlera stała się pięścią bożą, a żołnierze Trzeciej Rzeszy, wkraczający do Austrii, są obrońcami Boga. Dlatego, kto w imię jakiegokolwiek teologii z nami się nie połączy, popełnia grzech ciężki”.... itd.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

50

Hardy wyjął z kieszeni marynarki nasadkę gumową i pokazał ją zdumionemu Johnowi.

— Znalazłem to w pobliżu wieży i dlatego postawiłem ją przesiąkać. Ta nasadka pasuje do laski, którąśmy znaleźli przy zwłokach. Przypuszczam, że Lawrence nakładał tę nasadkę gumową na koniec laski, przed każdym udaniem się na nocną wycieczkę. Jednak tłumik nie siedział dostatecznie mocno na skuwce, więc Lawrence zgubił go po drodze i prawdopodobnie nie mógł potem znaleźć w ciemności. Poprzedniej nocy wyknął się znów z domu, ale pan nie słyszał, oczywiście, wyjścia ani powrotu, ponieważ byli przedsięwzięte środki ostrożności.

John skinął głową i spojrzał ze zdziwieniem na Hardy'ego.

— Dobrze, nie rozumiem jednak, po co pan Lawrence wychodził z domu. Poprzedniej nocy... — Utknął nagle, jak gdyby nie odważył się dopowiedzieć tego, co miał na myśli.

Ronald Hardy popatrzał uważnie na Johna.

— Chciał pan dodać niewątpliwie, że poprzedniej nocy właśnie Archie Lawrence zginął w altanie. Z pozostałych osób, mieszkających w domu, podobno od godziny dziesiątej nikt nie wychodził. Musgrave badał wszystkich i nikt się nie przyznał, ale teraz musimy się liczyć z możliwością, że stary Lawrence stanowił pod tym względem wyjątek i wymykał się nocami do parku...

— tylko on! Wiem z całą pewnością, że jeszcze jeden człowiek był po parku! — przerwał podniecony John. — Zapomniałem panu powiedzieć, że rzadca lady Allendale widział Prebble'a. Około pierwszej w nocy.

— Przedwczoraj?

— Tak.

— O, to jest bardzo ważne! Musgrave będzie musiał jeszcze raz wziąć na spytki Prebble'a i wyjaśnić, dlaczego zataił ten szczegół... Nie wie pan przypadkiem, kiedy pan Fenwick powrócił wczoraj do domu?

— Nie, panie inspektorze. Mogę tylko stwierdzić, że trzy kwadranty na dziedzińcu jeszcze go nie było, bo o tej godzinie udałem się na górę... — Zastanowił się na chwilę. — Panie inspektorze, wpadła mi do głowy taka myśl: czy pan nie uważa za dziwne, że pan Lawrence, wychodząc z domu w nocy, wbrew zwyczajowi pozostawił swój pokój otwarty?

— Tak, ale widzę dwie okoliczności znacznie dziwniejsze: brakuje klucza do tych drzwi, poza tym inne, to jest te, które łączą wasze pokoje, były zamknięte na klucz. Przeszukałem ubranie Law-

rence'a, lecz nie znalazłem. — Ronald Hardy postukał palcem po kracie, zamykającej wejście do wieży. — Musimy ustalić przede wszystkim gdzie się podziały klucze do tej kraty i do drzwi wieży. — Tak, panie Harrigan, stoimy przed całym szeregiem zagadek.

— Ale co robił stary Lawrence w tej wieży? — zapytał niesmiało John. — Uważam osobliście, że to jest największa zagadka.

Schlebiło mu, gdy inspektor skinął poważnie głową.

— Słuszna uwaga. Przypuszczam... nawet jestem pewny, że całkowite wyjaśnienie sprawy nie napotyka osobliwych trudności, skoro się dowiemy, w jakim celu Edwin Lawrence odwiedzał po nocach wieżę. Mam nadzieję, że pan pomoże nam trochę w pracy. Chodzi o to, by pan podsłuchiwał od czasu do czasu pod drzwiami. Nie ma czego się wstydzić, panie Harrigan — dodaj pośpiesznie. — W takich okolicznościach to nie przy-
nosi żadnej ujmy.

Wiadomości bieżące Tłum zmasakrował mordercę

Sobota, 14 maja 1938 r.

Sobota: Bonifacego
Wschód słońca: 3,46; zachód: 19,18
Niedziela: Jana de la S.
Wschód słońca: 3,45; zachód: 19,20
Poniedziałek: Jana Nepomucena
Wschód słońca: 3,43; zachód: 19,21

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”
wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy „Gość Świąteczny”, względnie „Dodatek Świąteczny”.

WOJ. CENTRALNE

WYKOPANY SKARB

Włoszczowa. — W okolicach Włoszczowy rolnik wykopał na polu szklany dzban ze złotymi, srebrnymi i miedzianymi monetami polskimi z 17 wieku. Dzbana zawierał około 3 kg. monet.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM W BIEDASZYBIE

Sosnowiec. — W czasie wydobywania węgla z biedaszybów w Niwee koło Sosnowca uległo zatruciu gazami dwóch bezrobotnych: Kamiński i Rupala. Mimo natychmiastowej pomocy wszelkie wysiłki okazały się bezowocne.

GROŹNY POŻAR

Sokółka. — We wsi Mileszkowce pow. sokolskiego wybuchł pożar. Spaliły się 2 domy, 12 stodół i 5 budynków gospodarczych.

Przed dwoma laty przyjechał do Warszawy z Małopolski 26-letni Józef Tomaszczuk. Pracował on początkowo w tramwajach miejskich, a następnie jako robotnik na Forcie Bema. Mieszkając u swych znajomych przy ul. Połaskiej 16, poznał on córkę sąsiadów Janinę Błaszczykównę. Rodzice Błaszczykówny zabraniali jednak jej chodzić z Tomaszczukiem.

We wtorek Tomaszczuk przyszedł do Błaszczyków i wywołał narzeczoną z domu. Za Błaszczykówną wybiegła matka i dogoniła córkę idącą z Tomaszczukiem w pobliżu cmentarza wojskowego. Błaszczykówna rzuciła się na Tomaszczuka i uderzyła go kilka razy. Wyjął on wówczas rewolwer i wystrzelił trzykrotnie, trafiając matkę narzeczonej w głowę. Następnie zastrzelił i Błaszczykównę. — Kiedy mordercę prowadził polic-

jant do Komisariatu, na Tomaszczuka rzucili się przechodnie i zaczęli go bić kamieniami. Tomaszczuk wyrwał się z rąk policjanta, powalił dwóch przechodniów na ziemię i ukrył się na klatce schodowej. W międzyczasie nadbiegli synowie Błaszczykowej i rzucili się w pogoń za mordercą. Tomaszczuka dopadnięto na schodach i zaczęto bić.

Z rąk tłumy uwolniła mordercę policja. Przewieziono go w stanie b. ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

KRESY WSCHODNIE

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD NACZELNIKÓW STRAŻY POŻARNYCH

Łuck. — Odbyła się tu dwudniowa ogólnopolska odprawa naczelników straży pożarnych ze wszystkich miast Polski liczących ponad 5 tysięcy mieszkańców. Na obrady przybyło około 300 osób. Po otwarciu obrad wygłoszono szereg referatów na tematy zawodowe i organizacyjne.

W drugim dniu obrad uczestnicy zjazdu po nabożeństwie w katedrze katedralnej, przeszli pochodem przez miasto i złożyli wieniec na płycie żołnierzy, poległych w obronie Łucka.

Prawdziwa Karlsbadzka sól jest dobrym środkiem leczniczym przy zapaleniu wątroby.

MAŁOPOLSKA

ZAPRYSIĘŻENIE 170 SOŁTYSÓW

Kolomyja. — W sali rady powiatowej w Kolomyi odbyło się zaprysiężenie 170 nowowybranych sołtysów i podsołtysów pow. kolomyjskiego.

Po słońcu do **WŁOCH** 21/VI - 30/VI zł. 199.- BUDAPESZT - WENECJA - RZYM NEAPOL - POMPEA - CAPRI WEZUWIUSZ - ASYZ - FLORENCJA



GRAD NISZCZY WASZE PLONY!

CZY JESTEŚCIE UBEZPIECZENI?
NASZE TOWARZYSTWO SZYBKOLIKWIDUJE STRATY!

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.
WARSZAWA, JASNA 4

Kto miał szczęście?

1 dzień ciągnięcia 4-ej klasy
41 Loterii Państwowej.

I. CIAGNIENIE

I. dzienna wygrana 5.000 zł padła na nr 19129.

100.000 zł: 68350

10.000 zł: 34633

5.000 zł: 52595

Wagons-Lits|Cook

Warszawa, Krak. Przedm. 42 i oddziały

WALKA POLICJI Z BANDYTAMI

Białystok. — W miasteczku Zabłudowie policja natknęła się na 2 bandytów, którzy na widok policjantów zaczęli do nich strzelać. Wywiązała się obustronna strzelanina. W wyniku pościgu jednego z bandytów — Jana Andrzejczuka — ujęto we wsi Aleksieje. Drugi ukrywa się.

SAMOBÓJSTWO Z OBawy UTRATY WZROKU

Lublin. — Na cmentarzu katolickim w Lublinie znaleziono zwłoki starszej kobiety, w pozycji klęczącej. Ustalono, że kobieta ta popełniła samobójstwo przez otrucie. Znaleziono przy niej kartkę z napisem, że woli śmierć, niż ślepotę.

Przy zaparciu stoła, wzdęciach, wysokim ustawieniu przepony brzusznej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa brana rano na czczo, powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na regularny obieg krwi. Zapytajcie waszego lek.

Notowania giełdowe

W czwartek dnia 12 maja na giełdach krajowych notowano następujące ceny w złotych za 100 kg. nasion:

WARSZAWA. Wyka jara 21,75—22,75
peluska 25,00—26,00; łubin niebieski 13,25 do 13,75; żółty 14,00—14,50; seradela 95% czystości 32,50—33,50; rzepak zimowy 56,00—57,00; jary 54,00—55,00; rzepak zimowy 52,00—53,00; jary 52,00—53,00; siemię lniane basis 90% 49,50—50,50; gorczyca z workiem 36,00—38,00; koniczyzna czerwona surowa bez grubej kianki 100,00—110,00; czerwona bez kan. o czyst. 97% 125,00—135,00; biała surowa 190,00—210,00; biała bez kan. o czyst. 97% 220,00—240,00; szwedzka 245,00—280,00; przelot 125,00—135,00; rajgras angielski 95% cz. 90% k. 80,00—90,00; lucerna franc. z workiem 195,00—205,00; koński ząb pol. afr. nr. 2 z workiem 27,00—28,00; koński ząb amerykański 34,50—35,50; nasiona marchwi pastewnej (biała zielonogłówka) 150,00—170,00.

ZNOWU NAPAD BANDYCKI NA PLEBANIE

Łańcut. — W ubiegłym tygodniu w porze nocnej napadło kilku bandytów na plebanie w Tarnowie koło Kurynówki nad Sanem w powiecie łańcutkim. Napadu dokonano na miejscowego proboszcza ks. Ignacego Łaskowskiego. Ciężko rannego księdza z kulą w biodrach, odwieziono do szpitala.

RUDA ŻELAZNA W POW. BRODZKIM

Brody. — W przysiółku Mielniczek, gminy Stanisławczyk, pow. brodzkiego, w czasie robót ziemnych natrafiono na dość duże złoża rudy żelaznej. Taką samą rudę żelazną odkryto w przysiółku Pańkowa gminy Stanisławczyk. Wydobycie bryły rudy wykazują dużą zawartość żelaza. Odkrycia mi zainteresował się Wydział Powiatowy w Brodach.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

Lesko. — W środę w nocy zamordowany został w swoim mieszkaniu w Lesku, dr Teodor Chylak. Mordercy splądrowali mieszkanie i uciekli.

POGRZEB CHŁOPCA

POKASANEGO PRZEZ WILKA

Wilno. — We wtorek odbył się w Wilnie pogrzeb śp. Ryszarda Gryndziulki zagryzionego przez oswojonego wilka. Pogrzebem zajmowała się „Rodzina policyjna” — gdyż zmarły tragicznie chłopiec był sierotą po poliejancie — oraz Dom Dziecka, którego Gryndziuszko był wychowankiem. Wilk, który zagryzł chłopca, trzykrotnie już zrywał się z łańcucha i pogryzał w swoim czasie dwie kobiety. Rozprawa przeciw właścicielowi wilka, prokurentowi Banku Ziemiańskiego, Karniekiemu, odbędzie się w trybie przyspieszonym prawdopodobnie w czerwcu.

WYROK NA KOMUNISTÓW

Kowel. — Na sesji wyjazdowej Sąd Okręgowy łucki rozpatrywał sprawę Dmytra Oksejuka, karanego już więzieniem za komunizm oraz 8 towarzyszy. Sąd skazał Oksejuka na 12 lat więzienia. Poza tym 1 osoba skazana została na 8 lat więzienia, 5 — po 4 lata i jedna na 2 lata.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 13 maja 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	28,00—28,50	25,00—25,50	27,25—27,50	24,00—25,50
Żyto zbierane	22,00—22,25	20,25—20,50	21,50—21,75	20,50—21,75
Jęczmień	18,25—19,25	16,75—18,—	17,75—18,00	17,25—17,75
Jęczmień brow.	—,—,—,—	—,—,—,—	—,—,—,—	—,—,—,—
Owies	20,50—22,50	16,75—18,25	20,25—20,75	17,50—18,00
Maka pszen. 65%	38,00—40,00	37,75—38,75	38,75—39,75	38,50—39,50
Maka żytnia 65%	29,75—30,25	28,75—29,75	32,75—33,25	30,50—31,00
Trąby pszenne	14,50—15,00	13,25—14,25	13,75—14,00	14,00—14,50
Trąby żytnie	14,25—14,75	13,00—14,00	13,50—13,75	13,50—14,00
Rzepak zimowy	56,00—57,00	54,00—55,00	54,50—55,50	51,00—53,00
Groch polny	24,00—26,00	—,—,—,—	26,50—27,00	23,00—25,00
Groch Wiktorja	28,00—29,00	22,00—24,50	29,50—31,00	22,00—25,00
Kuchy rzepak.	15,50—16,00	15,50—16,50	19,00—19,50	16,75—17,50
Kuchy lniane	22,00—22,50	22,00—23,00	21,00—21,25	22,50—23,00
Ziemniaki	4,—, 4,50	—,—,—,—	4,00—4,25	4,00—5,50
Gryka	—,—,—,—	—,—,—,—	—,—,—,—	—,—,—,—
Słoma luźna żyt.	—,—,—,—	4,75—5,00	—,—,—,—	—,—,—,—
Słoma prasow. „	6,25—6,75	5,50—5,75	—,—,—,—	6,25—6,50
Siano luźne	—,—,—,—	7,10—7,60	7,50—8,50	7,50—8,00
Siano prasow.	8,00—9,00	7,75—8,25	—,—,—,—	8,50—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —,—; Praga 30,28; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,49
Wartość dolara: 5,25 —; Wartość gramu złota: 5,92

2.000 zł: 4447 8246 16620 19184 22245
41260 58245 70744 76023 101768 110491
118850 137376 139305

1.000 zł: 1441 8266 17135 22311 24472
35767 44382 44546 55208 64169 64712 81130
85356 86828 85843 88078 94316 96612 104454
108228 113914 116046 119549 120574 134823
144698 147028

II. CIAGNIENIE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na nr 60501

75.000 zł: 94409

50.000 zł: 15331

25.000 zł: 89713 107529

10.000 zł: 111366 129988 152596

5.000 zł: 44629 71519 136596

2.000 zł: 16987 33624 43811 57046 65144
71707 84660 86058 94876 127899 138466
146034

1.000 zł: 7067 16146 17873 18352 20305
30047 37487 55130 59955 63539 79113 80808
94624 101941 102660 110429 118898 124216
129182 127745 129599 130928 136408 146637
146958

2-gi DZIEŃ CIAGNIENIA

Stała dzienna wygrana — zł 5.000 padła na nr. 126270

Zł 50.000 na nr. 3025

Zł 25.000 na nr. 3004

Zł 15.000 na nr. 4745

Zł 10.000 na n-ry: 32677 43345 99496

Zł 5.000 na n-ry: 142 128742 127772

Zł 2.000 na n-ry: 13019 17867 18136

33443 42018 44497 70215 70296 75635 83868
90875 96835 112322 118692 123484 134318
146285 147358 152536

Zł 1000 na n-ry: 8283 10672 15367

21605 27812 34961 36312 38173 42141 46958

51199 65414 69777 72120 79700 80721 98037

98725 118429 119453 121095 126725 132887

137726 139202 141529 155509 159651

II ciągnięcie

Stała dzienna wygrana 20000 zł na nr.: 15048

Zł 15.000 na nr.: 26982

Zł 10.000 na nr.: 92819

Zł 5.000 na n-ry: 16772 24838 464550

Zł 2.000 na n-ry: 17651 21303 22592

30211 35736 37891 55376 67596 64350 75422

77190 85431 89019 90069 103710 106145

110294 111650 130803

Zł 1000 na n-ry: 6977 7305 8184 10785

13273 13695 15272 17813 32282 37653 39950

40701 44486 57807 53676 64675 66401 8414

74116 98804 98875 105216 111474 113851

130018

„Magiczne Oko”

wywołuje przezwrot
w odcieniach pudru

Wypróbuj
Te Nowe

Cudowne Odcienie

Z dziesięciu kobiet — 9 stosuje niewłaściwy odcień pudru. Nadaje to im nienaturalny wygląd, który je znacznie postarza. Niezwykła, nowa maszyna, Chromoskop, wywołala przezwrot w odcieniach pudru. Niczem magiczne oko, dostrzega ona w pudrze takie barwy, których istnienia nawet nie podejrzewamy. Ta precyzyjna maszyna pozwoliła chemikom firmy Tokalon racjonalnie i właściwie mieszać naturalne odcienie. Odcienie te zespala się ze skórą — tworząc z nią całość. Położyło to kres nienaturalnie wyglądającym, przeładowanym pudrom twarzom. Wypróbuj dziś jeszcze cudowne odcienie pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego



Położ kres nienaturalnej przeładowanej pudram cerze, która postarza Panią o lata całe. Przeczytaj obok radę kosmetyka specjalisty.

przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Zastosuj jeden z nich na jedną część twarzy, inny zaś na drugą. Znajdziesz w ten sposób właściwy odcień, harmonizujący z Twoją cerą. Uzyskasz naturalnie piękny, delikatny, promienny wygląd, który mogą Ci nadać jedynie właściwe odcienie Tokalon. Puder Tokalon wszędzie do nabycia.

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez
Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się
na gospodarstwie rolnym

Cena wraz z portem 1.00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim
nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
W. KULERSKIEGO
Grudziądz Droga Łąkowa

SPRZEDAŻE

MOTOcykle

angielskie Ariel, B. S. A. Velocette Modele 1938. Popularny model 250 cc. Zwrot podatku 20%. Warunki najdogodniejsze. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński Warszawa, Trebicka 10, Oddział Łódź, Piotrkowska 175

MOTOcykle

James. Bezkonkurencyjna 100-ka dwuosobowa. Najdłuższe rozstawienie osi kół, największy komfort. Bez prawa jazdy i podatku drogowego. Zwrot podatku skarbowego 20%. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński Warszawa, Trebicka 10, Oddział Łódź, Piotrkowska 175

Dom

stodoła chlew 2 morgi ogrodu sprzedam. Cena 3 000 zł. Konary 117 pow. Rawicz woj. poz. (54)

BEZ HIGIENY NIE MA ZDROWIA. Należy więc pamiętać, że tylko PROSZKI z KOGUTKIEM „Migreno-Nervosin” — Gaseckiego w higienicznych torebkach, wykonywane bez dotyku rąk, dają gwarancję całkowitej higieny.

Maiatki

sprzedam. 58 morg 12,000 wplaty 7,000; 120 morg 30 000 wplaty 16 000. Zbudowania murowane, o grody las iaki inwentarza, maszynierie, stawy. (Znaczek) Gawlik Ostrzeszów, Kolejowa 42. (59)

NAUKA

„Buchalteryjne” Współczesne Wykłady Warszawa, Nowogrodzka 48. gwarantują wieloletnią samodzielną — natychmiastową warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.

Matrymonialne

Kawaler

urzędnik na stałej posadzie poszukuje znajomości w celu ożenku. Oferty po Gaz. Grudz. pod nr 69

Ogłaszajcie
w Gaz. Grudziądzkiej



Uporczywe ZAPARCIE STOLCA

zatrzuwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione resztki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy) reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Radioprogram z Warszawy

NIEDZIELA, 15 maja.

Warszawa. 8,00 Sygnał czasu i pieśń Pod Twoją obronę; 8,05 Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Regionalna transmisja z Kalisza; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Poranek symfoniczny; 13,00 Przegląd kulturalny; 13,10 Fragment z powieści „Na zgliszczach”; 13,30 Muzyka obiadowa; W przerwie o 14,00 Transmisja z uroczystości przekazania Armii 10 czołgów; 14,45 Audycja dla wsi; 15,45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 16,05 Fagot, obój i fortepian; 16,25 Recital śpiewaczy; 16,45 O ochronie zabytków przeszłości — odczyt; 17,00 Podwieczorek Fiolkowy — Trans. ze Lwowa; W przerwie o 17,55 Chwilka Biura Studiów; 19,00 Tr. z marszu Sulejówek — Belweder; 19,20 Oryginalny Teatr Wyobraźni: Brat znajduje brata; 19,45 Muzyka popularna; 20,35 Tr. z poświęcenia Kopca Marsa. Pilsudskiego w Zawalach; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Wiadomości sportowe; 21,15 „Ta — joj” — wesola audycja ze Lwowa; 22,00 Opowieść o Wagnerze; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK, 16 maja.

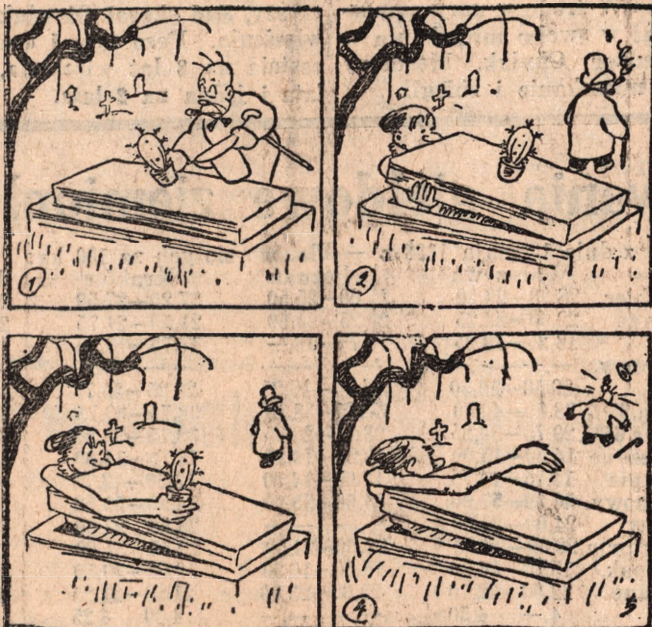
Warszawa. 6,15 Pieśń; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka — płyty; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka — płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,57 Audycja dla pobożnych; 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Od warsztatu do warsztatu; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Z pieśni po kraju; 16,15 Suity w wyk. orkiestry Wileńskiej; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Wpływ człowieka na przyrodę — odczyt; 17,15 Koncert kameralny; 17,50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18,10 Sylwetki kompozytorów jazzowych — płyty; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Audycja żołnierska; 19,30 Dyskutowy; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert rozrywkowy; 20,45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna; 21,40 Nowości literackie; 22,00 Koncert Orkiestry P. R. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23,10 Wywiad z prezesem niemieckiego Agot. (w języku niemieckim).

WTOREK, 17 maja.

Warszawa. 6,15 Pieśń; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka — płyty; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka — płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,00 Audycja dla pobożnych; 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Ryszard Strauss — płyty; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze 15,45 Rzeczy ciekawe z 5 części świata — audycja dla dzieci; 16,05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16,15 Marsze, walce i mazury; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Najstarsze centrum górnictwa polskiego — odczyt; 17,15 Recital fortepianowy; 17,50 Więcej świata — pogadanka; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Skrzynka techniczna; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 „Nieśmiertelne książki” (Wieczór 18); 19,35 Menuety i serenady; 19,35 Pogadanka aktualna; 20,05 Dziennik wieczorny; 20,15 „Don Juan” — opera w 2 aktach; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne.

Kto szanuje chłopca
Szanuje całą Polskę

Humor



Pan Agapit składa „kwiaty” na grobie

Wytwarzanie instrumentów muzycznych.
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grudecka 2-B
polega najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie.

Najwięcej

Klientów miejskich
zdobędziesz przez
ogłaszanie w

Gazecie Grudziądzkiej